

MACIEJ WOJCIESZAK  
UG Gdańsk

## ZWYCZAJE POGRZEBOWE AFRYKI RZYMSKIEJ W PISMACH ŚW. AUGUSTYNA

### 1. WPROWADZENIE

Śmierć oraz towarzyszące jej zwyczaje zawsze zajmowały ważne miejsce w kulturze. Respekt żywiony do ciał zmarłych łączył się z wiarą w pośmiertne życie od najdawniejszych czasów<sup>1</sup>, podobnie jak różnego rodzaju zwyczaje związane z obrzędami pogrzebowymi. W czasach św. Augustyna, a więc w okresie wielkich przeobrażeń gospodarczych, społecznych i religijnych w Cesarstwie Rzymskim, pogańskie zwyczaje pogrzebowe dominowały w społeczeństwie, często przybierając pozory chrześcijańskiej formy. Nie może to dziwić, bowiem chrystianizacja postępowała na niektórych terenach dość opornie, a szczególnie poważnym problemem nękającym ówczesnych hierarchów kościelnych były apostazje do pogaństwa i koniunkturalne nawrócenia<sup>2</sup>. Duży problem w Afryce rzymskiej stanowiły także schizmy nękające tamtejszy Kościół, powodowane przede wszystkim przez wpływ donatyizmu<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, *Od epoki kamiennej do misteriiw eleuzyńskich*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 2007, s. 41-42.

<sup>2</sup> Augustyn zauważał ten problem. Por. Augustinus, *En. in Ps.* 18 (2), 15, PL 37. Połowiczne (lub koniunkturalne) nawrócenia wewnątrz każdej warstwy społecznej stanowiły palący problem dla hierarchii kościelnej. Na ten temat por. także R. MacMullen, *Christianizing the Roman Empire (A.D. 100-400)*, Courier Companies, New Haven-London 1984, s. 83-85; J. Pałucki, *Nawrócenia w IV wieku. Motywy oraz reperkusje społeczne*, „Vox Patrum” 17 (1997), z. 32-33, s. 187-197; D. Kasprzak, *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Salwiana z Marsylii*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2008, s. 13; tenże, *Kościół IV i V wieku a połowiczne nawrócenia na chrześcijaństwo*, w: *Problemy duszpasterskie starożytnego Kościoła*, red. J. Pałucki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 161-183; M. Wojcieszak, *Obraz społeczeństwa Italii w listach Ambrożego z Mediolanu*, „Christianitas Antiqua” VI (2014), s. 177-180.

<sup>3</sup> Donatyzm to schizma Kościoła afrykańskiego, której geneza miała miejsce w czasie Wielkich Prześladowań w latach 303-313. Donatyści nie zezwalali na powrót do wspólnoty chrześcijańskiej

Nie można zapominać również, że wcześniejsze wierzenia wywarły wpływ na kształtujące się chrześcijaństwo i niemal wszystkie jego aspekty. Świat pogański i chrześcijański bowiem równie mocno zwalczały się, co przenikały wzajemnie. Zmianę statusu prawnego chrześcijan, a jednocześnie historyczną granicę w podejściu do wiary chrześcijańskiej niewątpliwie stanowi wydanie edyktu mediolańskiego. Chrystianizacja Imperium Rzymskiego nie przebiegała szybko i sprawnie – był to proces trudny i mozolny. Wiara w bóstwa była silnie zakorzeniona nie tylko wśród neofitów chrześcijańskich, ale nawet wewnątrz grup chrześcijańskich o wielopokoleniowym związku z chrześcijaństwem czy nawet wywodzących się z czasów apostołskich. Relikty praktyk pogańskich były obecne w ówczesnym społeczeństwie Cesarstwa<sup>4</sup>, a walka z nimi stanowiła jeden z głównych celów zwoływanych coraz częściej od IV wieku zgromadzeń biskupich. W samej tylko zachodniej części Imperium Rzymskiego apostazje<sup>5</sup> stanowiły drugi pod względem częstotliwości problem dyskutowany na synodach, zaraz po kwestiach związanych z moralnością seksualną. Wynika z tego, że skala problemu w interesującym nas okresie była duża, pomimo ustaw wydanych przez Teodozjusza w końcu IV wieku, które ustanawiały chrześcijaństwo *religio licita* oraz dawały prawo do niszczenia obiektów kultu<sup>6</sup>. W dokumentach normatywnych Kościoła możemy zauważyć ponadto ogromną troskę biskupów o jedność chrześcijan i o czystość ich wiary. Elementy obyczajowości pogańskiej przenikały także zwyczaje związane ze śmiercią i pogrzebem. Celem niniejszego artykułu jest próba rekonstrukcji zwyczajów pogrzebowych chrześcijan w późnoantycznej Afryce rzymskiej w relacji św. Augustyna.

---

tym wiernym, których określali mianem „lapsi” (zaparcie się wiary) lub „traditores” (zaparcie się wiary i kolaboracja z prześladowcami poprzez wydawanie świętych ksiąg lub innych chrześcijan). Kiedy sytuacja chrześcijan w czasie rządów Konstantyna unormowała się i uspokoiła, pomiędzy donatystami a katolikami rozpoczął się otwarty konflikt, nierzadko brutalny i pozbawiony miłosierdzia dla przeciwnika. O donatyzmie por.: J. L. Maier, *Le Dossier du donatisme, Des origines à la mort du Constance II (303-361)*, Akademie Verlag, Berlin 1987, t. 1; T. Kołowski, *Dyskusje nad tłem schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, „Collectanea Theologica” 66 (1966), nr 2, s. 97-101; T. Kotula, „Numidia, ubi vos praepolletis”: kilka uwag o chronologii schyłku starożytności i o donatystach, „Antiquitas” 24 (1999), s. 11-17; S. Longosz, *Donatyści a nie katolicy są grzesznikami*, „Vox Patrum” 27 (2007), s. 551-555; A. Gołda, *Wprowadzenie*, w: Optat z Milewy, *Traktat przeciw donatystom*, przekład, wstępy i przypisy A. Gołda, ŻMT 56, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 5-20.

<sup>4</sup> Na temat pogan i środowiska pogańskiego w Cesarstwie Rzymskim IV i V w. por. P. Chuvin, *Ostatni poganie. Zanik wierzeń pogańskich w cesarstwie rzymskim od panowania Konstantyna do Justyniana*, Czytelnik, Warszawa 2008.

<sup>5</sup> Traktowane tutaj jako każdego rodzaju powroty do dawnych kultów i wierzeń. Przyp. aut.

<sup>6</sup> Por. M. Ożóg, *Kościół starożytny wobec świętyń i posągów bóstw*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 106-119.

## 2. NAGŁA ŚMIERĆ

Kiedy dochodziło do śmierci człowieka ze starości czy z powodu choroby, bliscy zazwyczaj byli na to przygotowani. Oczywiście, zdarzały się także nagłe zgony. Augustyn pisze o takich przypadkach wśród swoich wiernych, spowodowanych ukąszeniem skorpionów, gorączką, spożyciem trujących grzybów<sup>7</sup>, lub takich jak śmierć w płomieniach czy rozszarpanie przez psy<sup>8</sup>. Z kolei za „dobrą” śmierć uważano taką we własnym łóżku, „w swoim domu”<sup>9</sup>. Wierzono, że ten, kto umierał, zasypiał, zaś umarły śnił<sup>10</sup>. Miejsca do pochówku nie stanowiły większego problemu. Ze źródeł archeologicznych wiadomo, że na przełomie III/IV wieku pojawiły się pierwsze cmentarze chrześcijańskie na terenach Afryki rzymskiej<sup>11</sup>. Wcześniej chowano chrześcijan razem z poganami<sup>12</sup>.

## 3. UROCZYŚCOCI I ZWYCZAJE TOWARZYSZĄCE POGRZEBOWI

Uroczystości pogrzebowe – tzw. „egzekwie należne ciału wiernemu”<sup>13</sup> – miały charakter religijny. Problemem było wybranie psalmów do śpiewania na pogrzebie. Augustyn proponował, żeby był to psalm setny<sup>14</sup>. Świadczy to o tym, że nie było ustalonej ostatecznie liturgii pogrzebowej. Została ona wypracowana zapewne później. Należy domniemywać, że w czasach Augustyna funkcjonowało zapewne kilka wersji.

<sup>7</sup> Augustinus, *En. in Ps.* 51, 7, PL 37.

<sup>8</sup> Tamże, 67, 6.

<sup>9</sup> Tamże, 33 (2), 25.

<sup>10</sup> Tamże, 3, 5; 87, 5.

<sup>11</sup> F. W. Deichmann, *Archeologia chrześcijańska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 41. Natomiast na terenach Italii i w niektórych innych częściach Imperium w pierwszych wiekach chrześcijaństwa najpopularniejsze były katakumby, por. tamże, s. 48-49.

<sup>12</sup> A. Muc, *Śmierć i pogrzeb w chrześcijańskim Egipcie (IV-VIII w.)*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2013, s. 15.

<sup>13</sup> Augustinus, *En. in Ps.* 103 (2), 1, PL 37.

<sup>14</sup> Tenże, *Conf.* IX, 12, PL 32. Por. tekst psalmu: „1 Psalm. Dziękczynienie. Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie; 2 służcie Panu z weselem! Wśród okrzyków radości stawajcie przed Nim! 3 Wiedźcie, że Pan jest Bogiem: On sam nas stworzył, my Jego własnością, jesteśmy Jego ludem, owcami Jego pastwiska. 4 Wstępujcie w Jego bramy wśród dziękczynienia, wśród hymnów w Jego przedśionki; chwalcie Go i błogosławcie Jego imię! 5 Albowiem dobry jest Pan, łaskawość Jego trwa na wieki, a wierność Jego przez pokolenia”. Cyt. za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, wyd. trzecie poprawione, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980.

Chrześcijanie, którzy uciekli z Rzymu po najeździe Alaryka w 410 roku martwili się, że nie będą mogli pochować swoich zmarłych – zwyczaj uczestniczenia kapłana i rodziny w pogrzebie dotyczył raczej wszystkich chrześcijańskich warstw społecznych<sup>15</sup>. Pogrzeb różnił się jednak oprawą i bogactwem w zależności od pochodzenia zmarłego i zamożności jego rodziny. Wojnę zaś i brak możliwości wyprawienia jakiegokolwiek pochówku Augustyn traktuje poważnie, ze zrozumieniem, lecz daje rady, żeby wierni się tym nie przejmowali<sup>16</sup>.

W czasie przygotowywania zwłok do pogrzebu lub krótko przed jego rozpoczęciem zamykano zmarłym oczy. Augustyn uczynił tak zmarłej matce<sup>17</sup>. O zwyczaju zamykania oczu pisze także w innym miejscu. Pewnemu poganinowi, który zmarł, „potomstwo jego domu zamknęło [...] oczy”<sup>18</sup>. Widocznie było to powszechne, skoro czynili tak członkowie rodzin pogańskich i chrześcijańskich. Pewnym wynaturzeniem tego obyczaju (albo i jego transmisją do zwyczajów chrześcijańskich) była kwestia, którą poruszyli biskupi zebrani na synodzie w Hipponie w 393 roku<sup>19</sup>, a mianowicie wkładania w usta zmarłego chleba eucharystycznego<sup>20</sup>. Zakazanie takiej praktyki oznacza, że obyczaj taki na terenach Afryki musiał istnieć i mógł mieć także ugruntowanie w wcześniejszych tradycjach, polegających na zaopatrywaniu zmarłych w niezbędne przedmioty i pożywienie<sup>21</sup>. Augustyn wzmiankuje także, że zmarłym w grobowcach zostawiano jakieś cenne rzeczy<sup>22</sup>. Budzi to także skojarzenia związane ze zwyczajem, mającym swą genezę w mitologii greckiej (przeprawa przez Styks). Podobnie jak Charonowi płacono obola, tak tutaj „na drogę” chrześcijaninowi dawano to, co najcenniejsze dla niego, by może łatwiej było mu stanąć przed obliczem Chrystusa. Nie można też wykluczyć, że włożenie w usta zmarłego chleba eucharystycznego stanowiło w oczach ówczesnych chrześcijan swoisty rodzaj ostatniego namaszczenia poprzez udzielenie komunii, zbyt późno co prawda, ale wciąż przed złożeniem do grobu. Mogło tak również zdarzać się, kiedy umierał katechumen mający przyjąć niezbędne sakramenty (należy pamiętać, że wówczas czekano z tym często do ostatniej chwili<sup>23</sup>) – dawano mu więc Eucharystię, żeby dopełnić wszystkich formalności, być może także z powodu nacisku jego bliskich, dla których miało być to pomocą w żałobie.

<sup>15</sup> Augustinus, *De Civ. Dei* I, XII, 1, PL 42.

<sup>16</sup> Tamże, I, XII, 2.

<sup>17</sup> Tenże, *Conf.* IX, 12, PL 32.

<sup>18</sup> Tenże, *En. in Ps.* 127, 3, PL 37.

<sup>19</sup> Na synodzie tym obecny był św. Augustyn, który wygłosił mowę *De fido et symbole*. Por. SCL IV, s. 60\*.

<sup>20</sup> Can. 4, synod w Hipponie 393 r., SCL IV, s. 61/61\*.

<sup>21</sup> Por. A. Muc, dz. cyt., s. 43-44, 93-95.

<sup>22</sup> Por. Augustinus, *En. in Ps.* 48 (2), 7, PL 37.

<sup>23</sup> Por. L. Mateja, *Wtajemniczenie w bezgrzeszność w De paenitentia Tertuliana*, „Christianitas Antiqua” VII (2015), s. 41-44.

Oczywistym jest także, że zmarłych oplakiwano. Według Augustyna nie godziło się „olewać łzami, [...] skargą i lamentem”, bo tak należało postępować ze zmarłymi, których śmierć uznano za nieszczęście lub unicestwienie<sup>24</sup>. Oplakiwania były powszechne, miały szczególnie miejsce przy śmierci dzieci<sup>25</sup>. Najczęściej lamenty słyszało się w trakcie orszaków pogrzebowych. Otwierane były przez „płaczącą rodzinę, [a] tłum idzie z przodu i z tyłu”<sup>26</sup>. Widzimy, że orszaki pogrzebowe istniały, ich liczebność zależała zapewne od zamożności rodziny zmarłego. W przypadku, o którym pisał św. Augustyn, chodziło raczej o bogatszą rodzinę, którą było stać na wynajęcie, jak to często czyniono, „tłumu” oplakujących, co stanowiło też pewnego rodzaju symbol statusu społecznego. Pochody żałobne i uroczystości nie odbywały się tylko w ekstremalnych sytuacjach, przede wszystkim w czasie najazdów<sup>27</sup>.

Musiały także istnieć zwyczaje obmywania zwłok, a przynajmniej przygotowywania ich do pogrzebu przez rodzinę. Świadczą o tym *Constitutiones Apostolorum*, gdzie nieznany autor lub autorzy upominali chrześcijan, by nie obawiali się żydowskich zakazów dotykania ciał umarłych<sup>28</sup>. Po odprawieniu mszy pogrzebowej ciało zmarłego, zakonserwowane „wśród wonności”<sup>29</sup> przez jakiś czas miało leżeć przy grobie<sup>30</sup>. Po dopełnieniu wszystkich uroczystości, rodzina zmarłego pogrążała się w żałobie. U „łacinników”, czyli w zachodniej części Imperium, żałoba miała trwać dziewięć dni, jednak Augustyn wskazywał, niestety nieprecyzyjnie, na ogólne pogańskie pochodzenie tego zwyczaju i postulował, żeby trwała siedem dni, bo jest to zgodne z Pismem Świętym<sup>31</sup>.

Zwyczaje pogrzebowe chrześcijan w Afryce rzymskiej mieszały się często z lokalnymi tradycjami i relikami kultów pogańskich. W Numidii chociażby donatyści zachowywali przy grzebaniu swoich zmarłych wiele pogańskich obyczajów, takich jak uczyty i wylewanie libacji<sup>32</sup>. Analogicznie czynili zwolennicy Melecjusza w Egipcie, którzy zachowywali dawne zwyczaje<sup>33</sup>. Uczta na grobie, czy to po uroczystościach, czy na obchodzenie dnia pamięci o zmarłym, była ponadto obowiązkowym punktem programu nie tylko u nich. W Afryce rzymskiej ten zwyczaj pogański praktykowano często u prawie wszystkich chrześcijan. Nawet

<sup>24</sup> Augustinus, *Conf.* IX, 12, PL 32.

<sup>25</sup> Tenże, *En. in Ps.* 37, 24, PL 37.

<sup>26</sup> Tamże, 33 (2), 25.

<sup>27</sup> Tenże, *De Civ. Dei* I, XIII, PL 42.

<sup>28</sup> Por. *Const. Apost.* V, 30, 1-7; VI, 28, 1.

<sup>29</sup> Augustinus, *En. in Ps.* 33 (2), 25, PL 37.

<sup>30</sup> Tenże, *Conf.* IX, 12, PL 32.

<sup>31</sup> Tenże, *Quaestiones in Heptateuchum* I, 172 PL 34.

<sup>32</sup> Por. H. I. Marrou, *Survivances paiennes dans les rites funéraires des donatistes*, w: *Hommages à Joseph Bidez et à Franz Cumont*, Latomus, Bruxelles 1949, s. 201.

<sup>33</sup> A. Muc, dz. cyt., s. 25.

matka Augustyna, św. Monika, przynosiła na groby męczenników jedzenie i wino<sup>34</sup>. Jest to również potwierdzenie, że pewnego rodzaju tradycje praktykowano nie tylko wśród gminu, ale też wśród wyższych warstw społecznych<sup>35</sup>. Wydaje się, że uczty – mimo walki z tym zjawiskiem biskupów na synodach – zasymilowały się z obyczajami chrześcijańskimi w ówczesnym społeczeństwie rzymskiej Afryki. Odbywały się na grobach wszystkich warstw społecznych. Oczywiście poza funkcjami upamiętniającymi, takie spotkania były okazją do wspólnego świętowania, które często zapewne wymykało się spod kontroli i niewiele miało wspólnego z chrześcijańskim obchodzeniem dni zmarłych. Augustyn ironicznie zauważał, że „...ludzie służą swoim brzuchom, a nie duchom swoich bliskich...”<sup>36</sup>. Najważniejsze były zasługi w życiu, a nie uczty ze zmarłymi, bo nikomu to nie pomagało<sup>37</sup>. Te zwyczaje, mimo sił wkładanych w hierarchów Kościoła na ich usunięcie, miały głębokie korzenie w społeczeństwie Imperium<sup>38</sup>.

Nie zawsze jednak uczty budziły pejoratywne skojarzenia. Augustyn podaje, że: „niektórzy przynoszą tam również swoje pokarmy (co prawda lepsi chrześcijanie tego nie czynią i w większości krajów nie ma takiego zwyczaju). [...] ci, którzy to robią, po złożeniu pokarmów modlą się i zabierają je z powrotem, by je spożyć lub coś z nich rozdzielić dla potrzebujących”<sup>39</sup>. Nie zawsze zatem uczty łączyły się z zabawą i pijackim świętowaniem, często były to symboliczne wyrażenia pamięci o zmarłym bliskim lub nawet jeden z elementów działalności charytatywnej. Widzimy również, że Augustyn uznaje uctowanie na grobach za zwyczaj, który istnieje w interesującym nas okresie głównie na terenie Afryki rzymskiej. Sam fakt odbywania uctw w IV i V wieku w Afryce potwierdzony jest także przez wiele śladów archeologicznych<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> Augustinus, *Conf.* VI, 2, PL 32.

<sup>35</sup> Słusznie zauważył P. Brown, że przypisanie kultuwowania tradycji ludowych tylko warstwom niższym obecne jest w nauce od XIX w., wskazując na ówczesnie obowiązujące poglądy ewolucjonistyczne. Według Browna pochodzenie społeczne nie ma większego związku z religijnością. Por. P. Brown, *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007, s. 48-49.

<sup>36</sup> Augustinus, *En. in Ps.* 48 (1), 15, PL 37.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Por. J. Pudliszewski, *Uroczystości nagrobne w świetle epitafiów łacińskich w okresie Cesarstwa Rzymskiego*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1995; I. Milewski, *Pogańskie prywatne uroczystości komemoratywne w okresie wczesnobizantyjskim*, w: *Miasto na skrzyżowaniu mórz i kontynentów. Wczesno- i średniobizantyjski Konstantynopol jako miasto portowe*, red. M. J. Leszka, K. Marinow, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2016, s. 215-225.

<sup>39</sup> Por. Augustinus, *De Civ. Dei* VIII, XXVIII, 1, PL 42. Cyt. polski za tłum. W. Kornatowskiego, Augustyn, *O państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, przekład i opracowanie W. Kornatowski, Wydawnictwo DeAgostini, Warszawa 1977, t. 1.

<sup>40</sup> Por. zwłaszcza M. Boucherak, *Fouilles de la necropole occidentale de Tipasa (Matares) 1968-1972*, SNED, Alger 1975.

#### 4. POGRZEBY ELIT

Nieco więcej informacji mamy na temat pogrzebów wśród wyższych warstw społecznych, które odbywały się niezwykle uroczyście. Chociaż niektóre zwyczaje na pewno nie dotyczyły ogółu społeczeństwa afrykańskiego, to większość z nich praktykowano w mniejszej skali. Obrzędy funeralne organizowane były „z wielką rozrzutnością” i „aż do grobu odprowadzają bogatego, który w otoczeniu opłakującej go rodziny wyzionął ducha na łożu z kości słoniowej”<sup>41</sup>. Oprócz zaznaczonego przejawu bogactwa (łożo z kości słoniowej) zwracają naszą uwagę dwa zwyczaje pogrzebowe: publiczne opłakiwanie i towarzyszący zmarłemu orszak lamentujących członków rodziny, ale też zapewne i wynajętych płaczek. Ci, których było na to stać, budowali sobie ogromne sarkofagi<sup>42</sup> (czasami za życia) przyozdabiane różnymi rzeźbami oraz reliefami<sup>43</sup>. Ciało zmarłego najczęściej ubierano w bogate szaty lub zawijano w całun<sup>44</sup>, wkładano do grobowca, a także zostawiano mu jakieś wartościowe rzeczy<sup>45</sup>. Przed ubraniem lub zawinięciem w całun poddawano ciała zabiegom, które miały na celu próbę konserwacji zwłok. Nacierano je różnymi ziołami, wśród których prym wiodł cynamon<sup>46</sup>. Krewni bogacza, jeśli mieli na to środki, wystawiali mu dla upamiętnienia marmurowy pomnik<sup>47</sup>. Po odprawionych uroczystościach odczytywano testament, jeżeli takowy został spisany. Na początku woźny sądowy nakazywał ciszę, następnie przy obecności sędziego otwierano tabliczki i czytano tekst testamentu<sup>48</sup>.

#### 5. ZWYCZAJE POGRZEBOWE ZWIĄZANE Z KULTEM MĘCZENNIKÓW

W Afryce z oczywistych względów rozpowszechniony był kult męczenników<sup>49</sup>. Pojawił się w związku z tym również inny zwyczaj. Wielu współczesnych Augu-

<sup>41</sup> Por. Augustinus, *En. in Ps.* 33 (2), 14, PL 37.

<sup>42</sup> Tamże, 102, 1-2.

<sup>43</sup> Tamże, 48 (1), 15.

<sup>44</sup> Tamże, 48 (2), 7. Augustyn określił całun jako „kosztowne płótna”. Członkowie elit, co jasne, byli chowani na innych zasadach niż niższe warstwy społeczne.

<sup>45</sup> Tamże, 48 (2), 7.

<sup>46</sup> Tamże, 48 (1), 13; 48 (2), 7.

<sup>47</sup> Tamże, 48 (1), 13.

<sup>48</sup> Tamże, 21 (2), 30.

<sup>49</sup> Na temat chrześcijańskiego kultu męczenników w Cesarstwie Rzymskim por. M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, PIW, Warszawa 1981, s. 301-310; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, PIW, Warszawa 1994, s. 300-336 (zwłaszcza s. 318-336); szczególnie zaś pozycja M-F. Baslez, *Prześladowania w starożytności. Ofiary, bohaterowie, męczennicy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009. O podejściu św. Augustyna do męczeństwa por. T. Kacz-

stynowi chrześcijan chowało swoich bliskich w pobliżu miejsca spoczynku męczenników<sup>50</sup>. Nasz biskup napomina jednak wiernych, żeby zamiast tego częściej się modlili, udzielali jałmużny i przyjmowali Eucharystię<sup>51</sup>. Zauważa jednak, że pochówek przy męczenniku stanowi pocieszenie dla żyjących krewnych i posiada pozytywny wpływ na poziom pobożności ludu<sup>52</sup>. Pozostając przy kwestiach męczenników, to nawet ludzie, którzy wcześniej prześladowali chrześcijan, doprowadzając ich do śmierci męczeńskiej, w czasach Augustyna szukali ich grobów, by świętować na nich, oddając im cześć<sup>53</sup>. Może, ale nie musi, świadczyć to także o połowicznych nawróceniach w społeczeństwie. Poza tym czczono relikwie umęczonych chrześcijan<sup>54</sup>, a co bogatsi zostawiali cenne dary na ich grobach<sup>55</sup>. Świadczy to o rosnącym kulcie męczenników u schyłku antyku. Niebagatelną rolę odegrały w tym rozwoju kultu męczeńskiego doniesienia o cudach, których dokonano za pomocą relikwii czy w miejscu pochówku danego świętego.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Św. Augustyn w swojej relacji przekazuje nam wiele informacji na temat zwyczajów pogrzebowych swoich czasów. Wiemy stąd, że ciało składano do grobu, do którego towarzyszył mu orszak pogrzebowy, często z wynajętymi płaczkami. Zmarłemu jeszcze przed orszakiem zamykano oczy i nacierano ciało wonnościami, na które składały się różne zioła. Elity z racji swojej pozycji i bogactwa mogły liczyć na znacznie bardziej okazałe pochówki. Podejmowano próby konserwowania zwłok. Niestety niewiele biskup Hippony wspomina o przebiegu uroczystości pogrzebowych. Na pewno jednak na grobach w Afryce rzymskiej miały miejsce uczty, upamiętniające zmarłego, które odbywały się albo po pogrzebie, albo w dzień rocznicowy śmierci. Były okazją do świętowania i zabaw, chociaż nie zawsze. Niekiedy jedzenie przeznaczone na groby rozdawano potrzebującym. Rozpowszechniony był także kult męczenników w różnych jego przejawach.

---

marek, „*Seges ecclesiae*”. *Eklezjalny wymiar męczeństwa w nauczaniu św. Augustyna*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010; A. Seweryn, *Teologia męczeństwa w przepowiadaniu św. Augustyna*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2011.

<sup>50</sup> Augustinus, *De cura pro mortuis gerenda ad Paulinum* 1, IV, 6, PL 40.

<sup>51</sup> Tamże, 3, XVIII, 22.

<sup>52</sup> Tamże, 1, II, 4-6.

<sup>53</sup> Tenże, *En. in Ps.* 137, 14, PL 37. Oczywiście mamy tu również kolejne potwierdzenie organizowania uczt na grobach.

<sup>54</sup> Tenże, *De Civ. Dei* VIII, XXVIII, 1, PL 42. Por. też R. Kosiński, *Religie cesarstwa rzymskiego w V wieku*, w: *Świat rzymski w V wieku*, red. R. Kosiński, K. Twardowska, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, Kraków 2010, s. 395-397.

<sup>55</sup> Augustinus, *De Civ. Dei* VIII, XXVIII, 1, PL 42. Por. też: tenże, *Contra Faustum Manichaeum* 20, 21, PL 42.



Niektóre zwyczaje mogły mieć pochodzenie pogańskie, jak wkładanie do ust zmarłego chleba eucharystycznego. Na pewno należały do tej grupy również uczty, których konotacje z relikami dawnych praktyk zostały już wyjaśnione. Mimo prób usunięcia pozostałości praktyk pogańskich (o których nasz biskup mówił, że powinny być całkowicie zakazane dla chrześcijan<sup>56</sup>) widzimy, że wciąż były one obecne, często przenosząc się w sferę tradycji i zwyczajów chrześcijańskich.

Z relacji św. Augustyna, wybitnego Ojca Kościoła, który swoje zainteresowanie dzielił zarówno na kwestie dogmatyczne jak i na realną pomoc wiernym we wszystkich dręczących ich sprawach, wyłania się nam jednocześnie obraz żywej społeczności, wiele troski poświęcającej swoim zmarłym. Jest to oczywiście fragment obrazu, na którego duży wpływ, o czym należy pamiętać, miała także osobowość św. Augustyna, który niekiedy z dużą przesadą opisywał niektóre zagadnienia i gorąco pragnął całkowitego usunięcia pogaństwa z Imperium<sup>57</sup>. Zauważyć również można, że w społeczeństwie Afryki rzymskiej wciąż istotną rolę odgrywała obyczajowość pogańska, tak silnie zaznaczona w tradycjach pogrzebowych, które biskup Hippony opisywał, próbując jednocześnie wprowadzić model chrześcijaństwa wolnego od jakichkolwiek pogańskich wpływów, co było tyleż zadaniem trudnym, co niemożliwym, jak pokazały późniejsze dzieje Kościoła powszechnego.

### Bibliografia

- Augustinus, *Confessiones*, PL 32.  
 Augustinus, *Contra Faustum Manichaeum*, PL 42.  
 Augustinus, *De Civitate Dei*, PL 42.  
 Augustinus, *De cura pro mortuis gerenda ad Paulinum*, PL 40.  
 Augustinus, *De Doctrina Christiana*, PL 34.  
 Augustinus, *Enarrationes in Psalmos*, PL 37.  
 Augustinus, *Quaestiones in Heptateuchum*, PL 34.  
 Baslez M-F., *Prześladowania w starożytności. Ofiary, bohaterowie, męczennicy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.  
 Boucherak M., *Fouilles de la necropole occidentale de Tipasa (Matares) 1968-1972*, SNED, Alger 1975.  
 Brown P., *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007.  
 Chuvin P., *Ostatni poganie. Zanik wierzeń pogańskich w cesarstwie rzymskim od panowania Konstantyna do Justyniana*, Czytelnik, Warszawa 2008.

<sup>56</sup> Tenże, *De Doctrina Christiana* II, 36, PL 34.

<sup>57</sup> Por. S. Ratti, *Polemiques entre païens et chrétiens*, Les Belles Lettres, Paris 2012, s. 35-37.

*Constitutiones Apostolorum*, w: *Didascalia et Constitutiones Apostolorum*, 2 vols., ed. F. X. von Funk, Bottega d'Erasmus, Torino-Paderborn 1905.

Deichmann F. W., *Archeologia chrześcijańska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

*Dokumenty synodów od 381 do 431 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Synody i Kolekcje Praw, ŻMT 52, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, t. IV.

Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych, Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 2007, t. 1.

Gołda A., *Wprowadzenie*, w: Optat z Milewy, *Traktat przeciw donatystom*, przekład, wstępy i przypisy A. Gołda, ŻMT 56, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.

Kaczmarek T., „*Seges ecclesiae*”. *Eklezjalny wymiar męczeństwa w nauczaniu św. Augustyna*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010.

Kasprzak D., *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Salwiana z Marsylii*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2008.

Kasprzak D., *Kościół IV i V wieku a połowiczne nawrócenia na chrześcijaństwo*, w: *Problemy duszpasterskie starożytnego Kościoła*, red. J. Pałucki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

Kołosowski T., *Dyskusje nad tłem schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, „*Collectanea Theologica*” 66 (1966), nr 2, s. 97-101.

Kosiński R., *Religie cesarstwa rzymskiego w V wieku*, w: *Świat rzymski w V wieku*, red. R. Kosiński, K. Twardowska, Towarzystwo Wydawnicze „*Historia Iagiellonica*”, Kraków 2010.

Kotula T., „*Numidia, ubi vos praepolletis*”: kilka uwag o chronologii schyłku starożytności i o donatystach, „*Antiquitas*” 24 (1999), s. 11-17.

Longosz S., *Donatysci a nie katolicy są grzesznikami*, „*Vox Patrum*” 27 (2007), s. 551-555.

MacMullen R., *Christianizing the Roman Empire (A.D. 100-400)*, Courier Companies, New Haven-London 1984.

Maier J.L., *Le Dossier du donatisme. Des origines à la mort du Constance II (303-361)*, Akademie Verlag, Berlin 1987, t. 1.

Marrou H. I., *Survivances paiennes dans les rites funéraires des donatistes*, w: *Hommages a Joseph Bidez et a Franz Cumont*, Latomus, Bruxelles 1949.

Mateja L., *Wtajemniczenie w bezgrzeszność w De paenitentia Tertuliana*, „*Christianitas Antiqua*” VII (2015), s. 39-50.

Milewski I., *Pogańskie prywatne uroczystości komemoratywne w okresie wczesnobizantyńskim*, w: *Miasto na skrzyżowaniu mórz i kontynentów. Wczesno- i średniobizantyński Konstantynopol jako miasto portowe*, red. M. J. Leszka, K. Marinow, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2016.

Muc A., *Śmierć i pogrzeb w chrześcijańskim Egipcie (IV-VIII w.)*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2013.

Ożóg M., *Kościół starożytny wobec świątyń i posągów bóstw*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.

Pałucki J., *Nawrócenia w IV wieku. Motywy oraz reperkusje społeczne*, „Vox Patrum” 17 (1997), z. 32-33, s. 187-198.

Pudliszewski J., *Uroczystości nagrobne w świetle epitafiów łacińskich w okresie Cesarstwa Rzymskiego*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1995.

Ratti S., *Polemiques entre païens et chrétiens*, Les Belles Lettres, Paris 2012.

Seweryn A., *Teologia męczeństwa w przepowiadaniu św. Augustyna*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2011.

Simon M., *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, PIW, Warszawa 1981.

Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, PIW, Warszawa 1994.

Wojcieszak M., *Obraz społeczeństwa Italii w listach Ambrożego z Mediolanu*, „Christianitas Antiqua” VI (2014), s. 177-187.

### Streszczenie

W artykule tym poczyniłem kilka uwag odnośnie do zwyczajów pogrzebowych na terenie Afryki rzymskiej, zaobserwowanych przez św. Augustyna (354–430 r.). Stanowią one część bogatego obrazu społeczeństwa prowincji Afryka, który możemy zobaczyć poprzez zapoznanie się z twórczością biskupa Hippony. Obyczaje pogrzebowe, o których mówi św. Augustyn, nie są szczególnie bogate w szczegóły. Przede wszystkim z jego pism możemy dowiedzieć się o zwyczajach uczt na grobach (potępianych przez samego Augustyna i biskupów na afrykańskich synodach). Organizowano je przede wszystkim w dzień pogrzebu, a następnie powtarzano w dni pamięci o zmarłym. Były one silnie związane z tradycjami pogańskimi. Jeśli chodzi o obyczaje związane z ciałem, to niewiele dowiedzieć możemy się od Augustyna. Zmarłemu towarzyszył orszak pogrzebowy. Wcześniej najbliższa rodzina zamykała zmarłemu oczy. Ciało było myte, często też konserwowano je różnymi ziołami. Co oczywiste, zmarli należący do elit mieli dużo bardziej okazałe pogrzeby. Mimo ubogości relacji Augustyna, stanowi ona z pewnością istotny element w próbie odtworzenia zwyczajów pogrzebowych społeczeństwa późnoantycznej Afryki rzymskiej.

**Słowa kluczowe:** *Afryka rzymska, św. Augustyn, chrześcijaństwo antyczne, późnoantyczne społeczeństwo rzymskie, uczty, zwyczaje pogrzebowe*

### Summary

#### Funeral Customs of Roman Africa in the Writings of St Augustine

In this article I discuss the funeral customs of Roman Africa (the Western part in the Roman Empire) in the writings of St Augustine (354 – 430). It is only a small part of the complex image of late-classical African society which we can find in his works. The funeral customs discussed by the bishop of Hippo Regius are actually not very detailed. The author shows his peculiar interest for the feasts organized after the burial. These parties were problematic for Augustine and his fellow bishops attending the African synods because they were related to the pagan religion. Augustine also talks about the custom of closing eyes of the dead, the funeral processions and the body conservation. The burial practices of the social elite were much more elaborate. Despite the scarcity of the information about funeral customs found in St Augustine's works, his writings are still a very important source of knowledge about the African society in the late Antiquity.

**Keywords:** *ancient Christianity, Saint Augustine, feasts, funeral customs, Roman society in the late Antiquity, Roman Africa*